

Bocian

Podradzymiński zjazd TP „Bocian” za nami

2012-10-11



Pod koniec września, a dokładnie w dniach 29-30 IX 2012 r., odbył się kolejny zjazd naszych sympatyków. Tym razem gościliśmy w miejscowości Mokre koło Radzymina, w gospodarstwie agroturystycznym Wierzbowy Gaj.

Pierwszego dnia zapoznaliśmy naszych gości z ostatnimi naszymi dokonaniem. Najpierw krótko przedstawiliśmy wszystkie działania, a potem Adam Tarłowski opowiedział szczegółowo o stawach w Kraśniczej Woli, zaś Jerzy Lewtak z Dominikiem Krupińskim przedstawili w ciekawy sposób działania związane z ochroną błotniaka łąkowego.

Adam Olszewski z Kampinoskiego Parku Narodowego opowiedział o swoim projekcie ochrony przydomowych piwnic jako miejsc zimowania nietoperzy. Dyrekcja Parku wykupując osady położone na jego terenie pozostawia piwnice, jednak najczęściej szybko niszczone w nich były drzwi. Ich brak powoduje, że zimą piwniczki przemarzają i przestają być atrakcyjne dla tych ssaków. Projekt zakłada uzupełnienie drzwi oraz wzbogacenie stropów i ścian w ukrycia dla nietoperzy – każda piwnica została zaopatrzona w 4 cegły dziurawki. Po dwu latach można przyjąć, że eksperyment się udał – liczba zajętych piwnic rośnie z roku na rok, przybywa też zimujących w nich nietoperzy.

Przed obiadem Jerzy Romanowski z Centrum Badań Ekologicznych PAN zarysował oznaczanie tropów zwierząt, zaś po obiedzie wyszliśmy na krótką wycieczkę, aby pooglądać ślady pozostawione przez zwierzęta w okolicy.

Antek Marczewski z OTOP przedstawił podstawowe problemy, z jakimi ludzie zwracają się do tej organizacji. Są to problemy podobne do tych, z jakimi spotykamy się w naszej pracy w Bocianie, a więc np. wpływające na ptaki termomodernizacje, wypadłe z gniazd pisklęta, wiatraki (najczęściej niechciane), które wpłyną negatywnie na awifaunę, rozkuwające ściany dzięcioły... W przypadku tych ostatnich, niestety, brak jest informacji o tym, czy proponowane metody dały jakiś efekt. Niestety, nawet tak duża organizacja ma ogromne problemy z interweniowaniem we wszystkich sytuacjach, ograniczając się do udzielania porad, zaś sporadycznie interweniując na miejscu.

Na zakończenie obejrzelśmy pokaz zdjęć Mirosława Bajkowskiego, przedstawiające głównie trznadle, rycyki, sarny i... samoloty.

Drugiego dnia, jeszcze przed śniadaniem, kilka osób wybrało się na pobliską łąkę, aby obserwować przelot ptaków. Okazało się, że leciały bardzo intensywnie – w ciągu godziny naliczyliśmy prawie 1000 ptaków z 39 gatunków, z czego 24 były to ptaki przelotne! Zdecydowanym dominantem była zięba (719 os. w 77 stadkach), licznie też przeleciały

bogatki (75 os.) i czyże (56). Ciekawostką była samica błotniaka zbożowego.

Po śniadaniu odwiedziliśmy pobliską dolinę Bugu pod miejscowością Kuligów. Tym razem obserwowaliśmy ptaki przez półtorej godziny, stojąc pod wałem, z dala od koryta rzeki. Naliczyliśmy 3898 osobników 33 gatunków ptaków. Najliczniejszy był tym razem szpak z racji wielkiego, ponad dwutysięcznego stada. Poza szpakiem licznie obserwowaliśmy ziębę (482 os. w 36 stadkach) i dymówki (123 os.!). Szczegóły liczeń znajdują się w Polskiej Kartotece Przyrodniczej.

Pod koniec obserwacji nadleciał dorosły bielik, ładnie podsumowując nasze spotkanie. Do zobaczenia za rok!

Marek Kowalski